

EMILIA KŁODA

Dział Sztuki Muzeum Książąt Lubomirskich ZNiO

WIEDENSKI PORTRET TADEUSZA SOLSKIEGO

W zbiorach Muzeum Książąt Lubomirskich znajduje się interesujący rysunek z 1914 roku. Sportretowany na nim wąsaty, dumnie patrzący w przestrzeń mężczyzna został ukazany z profilu. Sztywny kołnierzyk koszuli, krawat i zaciśnięte usta potęgują wrażenie powagi w postawie portretowanego. Rysunek czarną kredką został wykończony jedynie w partii twarzy, fragment garnituru postaci jest zbudowany z kilku dynamicznych kresek, a neutralne tło zostało zaznaczone szkicowym szrafowaniem, które ma na celu podkreślenie światłocienia i głębi przedstawienia. Kim jest ukazany mężczyzna? Kto jest autorem portretu? W poniższym tekście chciałabym opisać możliwe okoliczności powstania rysunku oraz przybliżyć osobę jego twórcy.

Sportretowaną postać należy utożsamić z Tadeuszem Solskim (1884–1966), który w 1962 przekazał rysunek do ówczesnego Gabinetu Grafiki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Portret był jednym z wielu darów otrzymanych przez Ossolineum od Solskiego, długoletniego pracownika Zakładu, kolekcjonera i wybitnego znawcy polskich ekslibrisów i pieniędzy papierowych. Tadeusz Solski urodził się w Bóbrce pod Lwowem i, po studiach prawniczych na Uniwersytecie Lwowskim, w 1910 roku rozpoczął pracę w lwowskiej siedzibie Banku Krajowego. Jak wspomina Mieczysław Radojewski, Solski „niezwykle skrupulatny i obowiązkowy spotkał się rychło z uznaniem przełożonych, przechodząc wszystkie szczeble kariery zawodowej”¹. W różnych siedzibach Banku (we Lwowie, Bydgoszczy i Krakowie) Solski przepracował łącznie 33 lata. Równocześnie rozwijał swoją pasję kolekcjonerską, interesował się ekslibrisami, medalierstwem, numizmatyką, a zwłaszcza bonami wojennymi. Już w 1917 roku posiadał największy w kraju prywatny zbiór ekslibrisów polskich liczący 14 tys. jednostek. Zapewne dlatego, gdy podczas drugiej wojny światowej został przyjęty do pracy jako wolontariusz w Ossolineum, zajął się opracowywaniem, uzupełnianiem i porządkowaniem zbioru eks-

¹ M. Radojewski, *Tadeusz Solski (1884–1966)*, „Ze Skarbca Kultury” 1967, t. 18, s. 283.

librisów. W 1946 roku wyjechał do Krakowa i wrócił do pracy w Banku Gospodarstwa Krajowego. Po trzech latach zdecydował się na – w dzisiejszych czasach dość zaskakujący – zwrot w karierze zawodowej: przeniósł się do Wrocławia, by objąć stanowisko kierownika Gabinetu Grafiki w Ossolineum. Dzięki temu mógł w całości poświęcić się swoim zainteresowaniom – organizując wystawy, uzupełniając ossolińską kolekcję i katalogując zbiory². Solksi angażował się również w pracę całego Zakładu i brał udział w tworzeniu Biblioteki i Wydawnictwa Ossolineum we Wrocławiu³. Oprócz własnego portretu, Solksi przekazał ZNiO całą kolekcję ekslibrisów, zbiór grafik polskich, rysunków, numizmatów, pocztówek i reprodukcji oraz część swojego księgozbioru i prywatnego archiwum (korespondencja, rękopisy)⁴.

Rysunkowy portret z Muzeum Książąt Lubomirskich powstał w czasie, w którym Solksi dopiero zaczynał karierę bankiera i odkrywał swoje kolekcjonerskie pasje. W 1914 roku uczestniczył w Ogólnopolskim Zjeździe Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie⁵. Zapewne wówczas poznał numizmatyka i dyrektora Muzeum Czapskich w Krakowie Mariana Gumowskiego, z którym prowadził ożywioną korespondencję. To właśnie z niej dowiadujemy się, w jakich okolicznościach Solksi wyjechał do Wiednia, gdzie powstał opisywany rysunkowy portret. 22 września 1914 roku młody pasjonat numizmatyki wysłał z Nowego Sącza krótki list do Gumowskiego:

Wielmożny Panie Doktorze! Kartka od W Pana złapała mnie jeszcze tu, ale już w chwili wyjazdu do Wiednia, dokąd wywożę rodzinę. Wobec tego proszę jak najprzejmiej zaopiekować się łaskawie moimi plaketami. Do N. Sącza wrócić mam jeszcze do urzędowania, o ile nie zajdą wypadki, które w tem przeszkodzą. Przy sposobności dam znać o sobie i swoich losach. Serdecznie pozdrawiam⁶.

Decyzja o ewakuacji rodziny (zapewne żony Zofii i dwuletniej córki Marii⁷) ze Lwowa miała niewątpliwie związek z działaniami wojennymi w Galicji. 3 września 1914 roku armia austro-węgierska oddała Lwów Rosjanom. Do pierwszych dni maja 1915 front utrzymywał się na linii Dunajca i łuku Karpat, a do lipca 1915 Galicja pozostawała pod okupacją rosyjską. Wielu cywilów decydowało się w tym czasie na wyjazd z terenów zagrożonych wojną⁸. Solksi również postanowił w ten sposób zadbać o bezpieczeństwo rodziny. Z zachowanej korespondencji wynika, że Solscy mieszkali w Wiedniu na Dominikanerbastei 19 co najmniej do wios-

² *Ibidem*, s. 283–287.

³ M. Matwijów, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939–1946*, Wrocław 2003, s. 321.

⁴ *Księga darczyńców Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, red. M. Pękalska, Wrocław 2017, s. 169–170; T. Suma, *Tadeusz Solksi*, [w:] *Ekslibris polski. Historia. Sztuka. Kolekcjonerstwo. Popularyzacja*, [online:] http://ekslibrispolski.pl/?page_id=2468 [dostęp: 24.11.2019].

⁵ M. Radojewski, *op. cit.*, s. 286.

⁶ Korespondencja Tadeusza Solskiego z lat 1911–1965, Dz. Rękopisów ZNiO, sygn. akc. 61/67, teczka 25, k. 134.

⁷ *Księga darczyńców...*, s. 170.

⁸ J.Z. Pająk, *Polacy w Galicji wobec Austro-Węgier w latach I wojny światowej*, [w:] *Austria i relacje polsko-austriackie w XX i XXI wieku. Polityka – kultura – gospodarka*, red. A. Kisztełińska-Węgrzyńska, K.A. Kuczyński, Łódź 2014, s. 43–65.

ny 1915 roku. Pobyt w mieście wyraźnie ich męczył. W liście do Gumowskiego z 17 grudnia 1914 roku Solski skarżył się:

Siedzimy już od miesiąca we Wiedniu i nie mamy pojęcia, jak to długo będzie jeszcze trwało. [...] droższyna tu coraz dotkliwsza. Klimat obrzydliwy – dotychczas przeciętnie po 10 stopni ciepła, ustawiczne wiatry, lub mgła, jak w Londynie i deszcz. Przecież ta nasza Galicja to nie tak podły kraj, jak dotychczas myśleliśmy⁹.

W marcu 1915 roku Solski prosił listownie Gumowskiego „o wypożyczenie podręcznika numizmatyki, bo swój pozostawiłem we Lwowie – i paru książek beletrystycznych (dla rodziny – więc jakichkolwiek), bo okropnie odczuwamy brak tego”¹⁰. Większość zachowanej korespondencji z dyrektorem Muzeum Czapskich dotyczy wymiany informacji o dostępnych w Wiedniu i Krakowie medalach, plaketach, odznakach i innych pamiątkach historyczno-patriotycznych. Ponadto Solski gromadził wydawane w Wiedniu materiały prasowe i karty pocztowe dotyczące Polski i Legionów. Młody kolekcjoner był w tym czasie w kontakcie z artystą Wojciechem Przedwojewskim (1877–1967), więc najprawdopodobniej miał również możliwość zapoznania się z procesem tworzenia medali¹¹. Wydaje się zatem, że – z braku innych zajęć – Solski poświęcił się w Wiedniu całkowicie swoim pasjom – numizmatyce i kolekcjonowaniu bonów wojennych. Być może wówczas powstały jego pierwsze naukowe artykuły publikowane w „Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych”¹².

W tym czasie (między październikiem a grudniem 1914 roku) musiał także powstać portret Solskiego. Sygnatura widoczna po prawej stronie pozwoliła na jednoznaczne określenie autora rysunku. Był nim Hans Allmayer (ok. 1877–1955), artysta-amator, ojciec uznanej austriackiej twórczyni sylwetek, Josefine Allmayer (1904–1977). Jest to jedyna praca tego artysty w zbiorach Ossolineum. Co więcej, portret Solskiego stanowi wyjątkowy przykład rysunkowej działalności Allmayera, zajmującego się głównie sztuką wycinania sylwetek i kompozycji z papieru – psaligrafią. Jest to także jedyna praca artysty przedstawiająca osobę, której tożsamość jest znana¹³.

Hans Allmayer mieszkał z żoną i szóstką dzieci w Kierling pod Wiedniem i był wykwalifikowanym tapicerem, a jego amatorska działalność artystyczna zawsze pozostawała w cieniu późniejszego sukcesu jego córki. Początek XX wieku był dla Allmayerów trudny: Hans otrzymał duże zlecenie w Wiedniu przy meblowaniu sanatorium chorób płuc dr. Hoffmanna. Niestety, w tamtym czasie zapotrzebowanie na tapicerów gwałtownie zmalało, więc z braku innych zamówień utalento-

⁹ Korespondencja Tadeusza Solskiego..., k. 132.

¹⁰ *Ibidem*, k. 126.

¹¹ 16 stycznia 1915 r. Solski pytał w liście Gumowskiego: „Czy WPan nie zna jakiego zakładu do galwoplastyki we Wiedniu – potrzebny jest Przedwojewskiemu do jego nowych prac”. *Ibidem*, k. 130.

¹² M. Radojewski, *op. cit.*, s. 285.

¹³ Za tę informację oraz materiały dotyczące Hansa i Josefine Allmayer dziękuję uprzejmie Pani Christine Chlebeczek, dyrektorce Muzeum w Kierling.

wany rysownik i twórca sylwetek zaczął dorabiać w Wiedniu, sprzedając portrety klientom gospód i kawiarni. Najczęściej można było spotkać Hansa na Targu Rybnym oraz w okolicach Café Siller na Schwedenplatz. Jego charakterystyczna długa broda i kręcone włosy sprawiły, że stał się rozpoznawalną postacią na wiedeńskich ulicach. Mimo iż twórczość psaligraficzna Allmayera cieszyła się sporą popularnością, zarabiane w ten sposób pieniądze nie pozwalały mu na wynajmowanie mieszkania w Wiedniu i jednocześnie utrzymywanie w Kierling rodziny, która znalazła się na skraju ubóstwa. Hans postanowił zrezygnować z mieszkania w Wiedniu i wrócił do Kierling, gdzie próbował założyć własny warsztat tapicerski. Inwestycja okazała się nierentowna i Hans musiał wieczorami jeździć do Wiednia, aby sprzedaż swoich rysunków i sylwetek wesprzeć domowy budżet¹⁴.

W drugiej dekadzie XX wieku artysta-amator zajął się także kształceniem swojej najstarszej córki, Josefine, która okazała się niezwykle utalentowana i już w wieku 5 lat wycinała samodzielnie nożyczkami zaskakująco precyzyjne sylwetki. W 1918 roku z powodu nasilających się problemów zdrowotnych Hans całkowicie zrezygnował z zawodu tapicera i poświęcił się wspieraniu działalności artystycznej córki, która miała już za sobą pierwszy udział w wystawie i rozpoczynała karierę mistrzyni psaligrafii¹⁵. Josefine wycinała kompozycje scen rodzajowych, pejzażowych, religijnych. Wspólnie z ojcem tworzyła portrety i ilustracje baśni. Coraz częściej brała udział w wystawach w Austrii i poza jej granicami, otrzymywała zlecenia na ilustracje książkowe i prasowe oraz projekty pocztówek, druków ulotnych i kalendarzy. Kolekcję dzieł Hansa i Josefine Allmayerów można podziwiać w regionalnym muzeum w ich rodzinnej miejscowości Kierling. Pejzaże leśne i sceny rodzajowe tworzone przez Josefine odznaczają się niebywałą lekkością i subtelnym humorem, który można dostrzec między innymi w cyklu „typów wiedeńskich”, wykonanych na zamówienie kolekcjonera sylwetek Heinricha Rittera von Maurer. Autorem niesygnowanej części z nich jest najprawdopodobniej Hans Allmayer, co świadczy o nieustającej współpracy ojca z córką¹⁶.

Przedstawienia ulic pełnych sprzedawców, kelnerów i mieszczan oraz życia towarzyskiego w restauracjach doskonale oddają atmosferę Wiednia z początku XX wieku. Łatwo można sobie wyobrazić siedzącego przy stoliku Tadeusza Solskiego oraz portretującego go Hansa Allmayera jako bohaterów podobnej kompozycji. Na podstawie przebadanych dokumentów archiwalnych nie udało się doprecyzować okoliczności powstania dzieła. Rysunkowy portret w zbiorach Muzeum Książąt Lubomirskich należy uznać za owoc przypadkowego spotkania artysty-amatora, ojca wybitnej twórczyni sylwetek, z kolekcjonerem, przyszłym pracownikiem Ossolineum. Jednocześnie rysunek wraz ze swoją historią jest interesującym śladem wiedeńskiej codzienności sprzed ponad 100 lat.

¹⁴ R. Hackenmüller, *Josefine Allmayer – Leben und Werk*, [w:] *Josefine Allmayer 1904–1977. Ein Leben für den Scherenschnitt. Jahresausstellung des Kierlinger Heimatmuseum im Stiftsmuseum Klosterneuburg vom 1. Mai bis 17. November 2002*, Kierling 2002, s. 10–11.

¹⁵ *Ibidem*, s. 12–13.

¹⁶ C. Chlebeczek, F. Chlebeczek, *Die Scherenschnittsammlung Ritter von Maurer/Rübelt*, Kierling 2010, s. 46–57.

BIBLIOGRAFIA

- Christine, Chlebeczek Friedrich, *Die Scherenschnittsammlung Ritter von Maurer/Rübelt*, Kierling 2010.
- Hackenmüller Rotraut, *Josefine Allmayer – Leben und Werk*, [w:] *Josefine Allmayer 1904–1977. Ein Leben für den Scherenschnitt. Jahresausstellung des Kierlinger Heimatmuseum im Stiftsmuseum Klosterneuburg vom 1. Mai bis 17. November 2002*, Kierling 2002, s. 10–11.
- Korespondencja Tadeusza Solskiego z lat 1911–1965,teczka 25, Dz. Rękopisów ZNiO, sygn. akc. 61/67.
- Księga darczyńców Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, red. Marta Pękalska, Wrocław 2017.
- Matwijów Maciej, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939–1946*, Wrocław 2003.
- Pająk Jerzy Zbigniew, *Polacy w Galicji wobec Austro-Węgier w latach I wojny światowej*, [w:] *Austria i relacje polsko-austriackie w XX i XXI wieku. Polityka – kultura – gospodarka*, red. Agnieszka Kisztelińska-Węgrzyńska, Krzysztof Antoni Kuczyński, Łódź 2014, s. 43–65.
- Radojewski Mieczysław, *Tadeusz Solski (1884–1966)*, „Ze Skarbca Kultury” 1967, t. 18, s. 283–287.
- Suma Tadeusz, *Tadeusz Solski*, [w:] *Ekslibris polski. Historia. Sztuka. Kolekcjonerstwo. Popularyzacja*, [online:] http://ekslibrispolski.pl/?page_id=2468 [dostęp: 24.11.2019].

SŁOWA KLUCZOWE: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Tadeusz Solski, portret, psaligrafia, Hans Allmayer

EMILIA KŁODA

VIENNESE PORTRAIT OF TADEUSZ SOLSKI

SUMMARY

The collection of the Princes Lubomirski Museum includes an unknown drawing portrait of Tadeusz Solski, a famous bibliophile and long-time Ossolineum employee. The searches for the author of the drawing led to interesting conclusions: the portrait was created in 1914 in Vienna and was created by an amateur artist Hans Allmayer, the father of Josefine Allmayer, a well-known Austrian silhouette artist. The article aims to describe the circumstances in which a drawing was created and to present its author.

KEYWORDS: Ossoliński National Institute, Tadeusz Solski, portrait, psaligraphy, Hans Allmayer